

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

9.IV.2023 - 16.IV.2023

Nr 15/2023(1237)

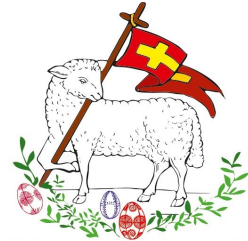
„Wielkanoc jest trudnym świętem – możemy przeczytać dziś w tekście Jasi - bo prowadzi nas do podstawowych spraw naszej wiary. Jest jednak także przypomnieniem tego, że zamkniętych „ze strachu przed Żydami” uczniów On - Zmartwychwstały – przemienił w skutecznych i nieustraszonych świadków wiary. Wielkanoc zaprasza nas do wyjścia poza granice tego świata, do wejścia w świat wiary!”

I Tego Wam dziś życzymy – tej odwagi wyjścia poza granice swojego widzenia świata, by na chwilę – dziś – spojrzeć Jego oczyma – daleko – aż Tam, gdzie ŻYCIE DOPIERO SIĘ ZACZYNA!!! By spojrzeć też na drugiego człowieka – w naszym domu, w pracy, na ulicy...

Radosnych, pięknych, błogosławionych Świąt!!!

Niech blask Zmartwychwstania opromienia każdy następny dzień!

Redakcja



Jutro w południe, w Kemerowo, zakończą się wakacje z Bogiem dla dzieci przygotowujących się do pierwszej Komunii Świętej. To był przepiękny czas. Dużo dobrego się działo. Dzieci przeszczęśliwe. Nie chcą wracać do domu. Dziwisz się? Tam nikt nie czeka na nie. Chociaż w zasadzie to nieprawda. Czekają. Czekają ziąb, głód i obojętność.

13 letni Mikołaj - po raz pierwszy w życiu jadł jajecznicę. No bo piątek. No bo Wielki Post. A co innego na śniadanie? Weronika i Zachariasz też nie wiedzą, co to takiego. Nawet jajko zatem, może być delikatesem. Kostek chodzi w starej, podartej, ojcowskiej kurtce. A gdzie nowa, pytam? Mama sprzedała, odpowiada jękając się. No za coś trzeba pić. Tylko jedno spośród tych trzynastoro dzieci ma normalnych rodziców. Mama i tato nie piją. U pozostałych dzieci albo mama, albo tato, siedzą w więzieniu. Za zabójstwo. Za narkotyki. Za napady. Pozostali piją. Tak wygląda codzienność tych moich biednych dzieci. Jak ich nie kochać?

Prosiłem dzieci, by teraz nie pościły. One i tak zawsze poszczą. Czy chcą czy nie. W domu wyjścia nie mają. Na stole zawsze pusto. Na wakacjach jedzą 4 razy dziennie. Zjadają wszystko. Nie zostaje ani okruszek. Mam wrażenie, że chcą się najeść na jutro, na zawsze. Tak mi ich żal. Jak to dobrze, że mamy tam parafialną

stołówkę. Dziękuję Wam za nią. I dzieci dziękują.

Dziękuję Wam za te wakacje. Jesteście doprawdy niesamowici. Dziękuję w ich imieniu. Podziękują i one ale o tym za tydzień. ♥



CIEKAWY

Rzymskokatolickie przekłady Biblii na języki narodowe z powodu częstych nadużyć Słowa Bożego do głoszenia nauk nieortodoksyjnych były ograniczane przez Kościół do niezbędnego minimum. Zmianę w tym względzie przyniósł dopiero pontyfikat Leona XIII, który zachęcał wiernych do prywatnej lektury Pisma Świętego. W podobnym tonie wypowiada się Pius XII w encyklice *Divino Afflante Spiritu* oraz Sobór Watykański w konstytucji *Dei Verbum*.

CYTAT NA DZIŚ

W swojej męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystus streścił historię każdego pojedynczego człowieka i wszystkich ludzi razem, przyjmując na siebie ciężar ich nędzy i grzechów oraz pomnażając u nich możliwość doskonalenia się i uświęcenia.

św. Paweł VI

WIELKANOC TO TRUDNE ŚWIĘTA

Aby zyskać wszystko, trzeba wszystko oddać. Taka jest prawda o życiu. To nam pokazał Pan Jezus swoim życiem i swoją śmiercią. Tę prawdę powinniśmy zrozumieć, przeżywając po raz już kolejny w swoim życiu wieczność i nostalgię Wielkiego Czwartku, potem ogromny smutek i żal Wielkiego Piątku, nadzieję Wielkiej Soboty i w końcu radość Wielkiej Niedzieli.

Dziś w pierwszy Dzień Świąt Wielkanocnych głosimy zwycięstwo życia nad śmiercią.

Nadal jednak wszyscy umieramy, a zwycięstwo znaczy tyle, że Zmar-

twychwstanie Chrystusa otworzyło nam drogę do nieba. Tylko że nieba sobie nie wyobrażamy, a jeśli nawet, to jest to wyobrażenie raczej błędne. Dziś coraz więcej ludzi robi wszystko, żeby stworzyć sobie niebo tu, na ziemi, i chociaż z tym ziemskim rajem bardzo różnie bywa, ten niebieski jakoś nie wszystkich porzycha. A jednak wciąż są ludzie, którzy nie troszcząc się o dociekania teologów, cieszą się Wielkanocnym Orędziem. Są ludzie, którzy tęsknią za nieśmiertelnością i wbrew wszystkiemu co ziemskie, jej oczekują. Są ludzie, którym przyjaźń z Bogiem daje szczęście i wewnętrzny pokój, jakiego „świat dać nie może”. Są wielcy świadkowie wiary, którzy swoim ży-



ciem więcej mówią o realności wiary niż najwytrawniejsi jej głosiciele i teologowie. Wielkanoc jest trudnym świętem, bo prowadzi nas do podstawowych spraw naszej wiary, jest jednak także przypomnieniem tego, że zamkniętych „ze strachu przed Żydami” uczniów On-Zmartwychwstały – przemienił w skutecznych i nieustraszonych świadków wiary. Wielkanoc zaprasza nas do wyjścia poza granice tego świata, do wejścia w świat wiary. Ten, kto się odważy pójść tą drogą, tak jak Piotr, który na słowa Mistrza wyszedł z łodzi i kroczył po falach jeziora, odkryje, że niemożliwe jest możliwe, że wbrew wszelkim kalkulacjom JEZUS PRAWDZIWIE ZMARTWYCHWSTAŁ i żyje, i właśnie naszymi drogami do Emaus – nawet jeśli Go nie poznaliśmy – idzie razem nami”.

Jasia

MISJONARZ NA SYBERII

Nie może nie kochać.

Pochodzący z Halemby II ojciec Artur posługuje jako misjonarz na Syberii. Raz w tygodniu przesyła informacje do osób, które go wspierają. Ostatnie trzy wiadomości są o Wielkim Poście, o miłości i nadziei, o wierze – poruszające świadectwo. Warto przeczytać dwa razy. Proboszcz.

17.03.2023 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Pozdrawiam z wiosennej Syberii.

Kochani, jeszcze tydzień temu było minus 38. Byłem akurat w Gieorgiewce. Dziś znów tu jestem i jest minus 3. Wiosna się zbliża dużymi krokami. Co nie oznacza, że zima już się poddała. Na to jest jeszcze trochę za wcześnie.

Sprawy urzędowe potoczyły się nadzwyczaj dobrze i spokojnie. Dziękuję Wam za modlitwy. Odetchnąłem z ulgą. Pytacie często o panią Irenkę. Jest w domu. Cały czas się leczy. Noga bardzo powoli wraca do zdrowia. Kilka dni temu pojawiła się jakaś straszna alergja. Interweniowało pogotowie.

Do Gieorgiewki zmuszony byłem przyjechać, bo nie daje mi spokoju tutejszy prokurator. Co chwila mamy tu jakieś kontrole. A to zawsze przecież doskonały powód by nas ukarać. Najlepiej finansowo. Z czegoś żyć trzeba. Poza tym jesteśmy łatwą zdobyczą. Ludzie prości, biedni i przestraszeni. Nikt głosu nie podniesie. A proboszcz? Obcokrajowiec. Łakomy kąsek. Skoro ich karmi, znaczy, ma dużo pieniędzy. Stać go.

Niekiedy czuję się jakbym grał w filmie. Scenariusz jak z "Misia" albo z "Alternatywy 4". Już nie wiem czy się śmiać czy płakać. Przyjechali do mnie strażacy. Kontrola przeciwpożarowa. Nasz domek mierzy zaledwie 70 metrów kwadratowych. Mamy tutaj 8 gaśnic. W pobliskiej szkole są 4. W urzędzie mają zaledwie 3. Strażak pyta o wszystko szczegółowo. Chodzi przecież o nasze bezpieczeństwo. To nic, że jak wybuchnie pożar,

przyjadą do nas za godzinę i w dodatku na wozie strażackim bez wody. To są drobiazgi. Nie czepiajmy się. Skupmy się na tym, co najważniejsze. Co mamy w lodówce? Ile kilo kiełbasy, ile bochenków chleba, ile butelek oleju, no i czy ketchup mam w plastikowej czy może jednak w szklanej buteleczce. To od tego, jak się okazuje, zależy stopień zagrożenia. Protokół sporządzony. Naruszenia wyjawiono. Kosz na śmieci stoi w niewłaściwym miejscu. Żarówka wisi, ale nie taka jak być powinna. Kara za 16 naruszeń to 250 euro. Za pół roku znowu przyjdą po haracz.

Za tydzień w piątek dzieci rozpoczną 10-dniowe ferie. Trzydziestu dzieciaków zabiorę do miasta. Na 8 dni. Szykujemy się do pierwszej Komunii Świętej. Ostatnie szlify. Gienek i Zachariasz też będą. Gdybyście tylko mogli zobaczyć ich szczęśliwe oczy. Jadą do miasta. Jadą do prawdziwego kościoła. Tam jest woda. Jest łazienka. Będą gorące posiłki. Będzie nawet zwiedzanie muzeum. Ale dzieci z tajgi trapi tylko jedno pytanie. Czy w piątek zdążą na drogę krzyżową? Czy poczekam z Mszą Świętą, gdyby autobus się opóźniał?

Teraz już wiecie kochani, o co się modlić. ❤️

24.03.2023 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Pozdrawiam Was wszystkich z Syberii. Dzisiaj będzie króciutko, bo czasu mam nadzwyczaj mało. Goście w drodze.

Zacznę zatem od najświeższych informacji. Pani Irenka bez zmian. Trwa walka. Dużo cierpi, ale ducha nie traci. Zima dalej trzyma i chyba nie ma jeszcze zamiaru odpuszczać. A szkoda.

Od wczoraj w szkołach Syberii zaczęły się ferie. Do 3 kwietnia. Dziś zatem zaczynamy zimowe wakacje z Bogiem dla dzieci przygotowujących się do I spowiedzi i Komunii Świętej. Ferie będą trwać do przyszłej soboty. Dzieci ma być 13. Dzieciątka jedzie z Gieorgiewki. Z tajgi. Przed nimi 8 godzinna podróż. Trójka dzieci przyjedzie z Jaszki. To zaledwie 100 kilometrów. Późnym popołudniem będziemy już wszyscy w komplecie. 8 chłopców i 5 dziewczynek. Ufam, że razem zrobimy wielki krok w kierunku świętych sakramentów Pojednania i Eucharystii. Entuzjazm dzieci jest niesłychanie wielki. Niech Duch Święty nas poprowadzi. Proszę Was, wspomóżcie modlitwą.

I dziękuję Wam za pomoc. Bez niej nie mielibyśmy środków ani na bilety, ani na jedzenie, a już tym bardziej na spacer po mieście czy muzeum. Jesteście prawdziwymi rodzicami chrzestnymi dla tych biednych dzieciaków. Od dziś będziemy szturmować Niebo w Waszych intencjach. To wdzięczne dzieci. Kochają Was. ❤️

31.03.2023 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Pozdrawiam Was serdecznie z Syberii. Za oknem minus 14 i pada śnieg. Czekamy na wiosnę.